

Sygn. akt VI Ka 48/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w E. VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca: SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak

Protokolant: st. sekr. sądowy Kamila Obuchowicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w E. M. M.

po rozpoznaniu dnia 10 maja 2018r., w E. sprawy:

1.W. K. (1) syna Z. i E. ur. (...) w K.

2.M. W. (1) syna B. i I. ur. (...) w K.

3.K. K. (1) syna Z. i E. ur. (...) w K.

oskarżonych z art. 278 §1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w I.

od wyroku Sądu Rejonowego w I.

z dnia 23 czerwca 2017 r., sygn. akt II K 367/15

I. uchyla zaskarżony wyrok w pkt. I odnośnie uniewinnienia W. K. (1) od popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt. od I do VII aktu oskarżenia, odnośnie uniewinnienia M. W. (1) od popełnienia wszystkich czynów zarzucanych mu w pkt. od X do XIII aktu oskarżenia i odnośnie uniewinnienia K. K. (1) od popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt. od XIV do XV aktu oskarżenia i sprawę tych oskarżonych co do tych czynów (z pkt. od I do VII i od X do XV aktu oskarżenia) przekazuje Sądowi Rejonowemu w I. do ponownego rozpoznania,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy (co do uniewinnienia W. K. (1) od popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt. VIII i IX aktu oskarżenia oraz co do uniewinnienia K. K. (1) od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. XVI aktu oskarżenia oraz rozstrzygnięcia o obciążeniu kosztami procesu w zakresie dotyczącym tych czynów Skarbu Państwa),

III. kosztami postępowania odwoławczego, w zakresie dot. rozstrzygnięcia z pkt. II, obciąża Skarb Państwa.

Sygn. **VI Ka 48/18**

UZASADNIENIE

W. K. (1) oskarżony został o to, że:

I. w okresie od 28 sierpnia 2009 roku do 18 września 2009 roku w miejscowości T., gm. K., działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) i M. W. (1), po uprzednim odłączeniu zasilania, dokonał demontażu transformatora T- (...) powodując jego zniszczenie, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia miedziane uzwojenie, powodując w ten sposób straty w wysokości 23.300 złotych na szkodę (...) S.A. Rejon Energetyczny w K., tj. o czyn z art. 278§1 k.k. i art. 288§1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.,

II. w okresie od września do grudnia 2009 roku w K. przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnim dokonał zaboru w celu przywłaszczenia agregatu prądowłórczego o wartości 400 złotych na szkodę T. K. (1), tj. o czyn z art. 278§1 k.k.,

III. w nocy na 25 kwietnia 2010 roku w K. przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnimi, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia radia (...) o wartości 260 złotych na szkodę M. R. oraz 4 felg aluminiowych, 2 opon samochodowych, akumulatora żelowego, 2 głowic zespolonych od świateł samochodowych, 2 siekier i przewodów rozruchowych o łącznej wartości o wartości 1.580 złotych na szkodę T. K. (1), tj. o czyn z art. 278§1 k.k.,

IV. w nocy na 16 maja 2010 roku w K. przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. W. (1) oraz nieletnimi, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia silnika samochodowego marki F. o pojemności 1.8 dm³, skrzyni biegów oraz wózka dwukołowego o łącznej wartości 1.000 złotych na szkodę T. K. (1), tj. o czyn z art. 278 § 1 kk

V. w maju 2010 roku w miejscowości L., gm. K., działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnim, po uprzednim odłączeniu zasilania, dokonał demontażu transformatora T- (...) powodując jego zniszczenie, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia miedziany rdzeń, powodując w ten sposób straty w wysokości 22.800 złotych na szkodę (...) S.A. Rejon Energetyczny w K., tj. o czyn z art. 278§1 k.k. i art. 288§1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.,

VI. w nocy na 5 czerwca 2010 roku w miejscowości L., gm. K., działając wspólnie i w porozumieniu z M. W. (1), po uprzednim odłączeniu zasilania, dokonał demontażu transformatora T- (...) powodując jego zniszczenie, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia miedziany rdzeń, powodując w ten sposób straty w wysokości 23.800 złotych na szkodę (...) S.A. Rejon Energetyczny w K., tj. o czyn z art. 278§1 k.k. i art. 288§1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.,

VII. w nocy na 9 lipca 2010 roku w miejscowości L.. gm. K., działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) i M. W. (1), po uprzednim odłączeniu zasilania, dokonał demontażu transformatora T- (...) powodując jego zniszczenie, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia miedziany rdzeń, powodując w ten sposób straty w wysokości 23.800 złotych na szkodę (...) S.A. Rejon Energetyczny w K., tj. o czyn z art. 278§1 k.k. i art. 288§1 k.k. w zw. żart. 11§2 k.k.,

VIII. w nocy na 12 sierpnia 2010 roku w miejscowości L., gm. K., działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnim, po uprzednim odłączeniu zasilania, dokonał demontażu transformatora T- (...) powodując jego zniszczenie, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia miedziany rdzeń, powodując w ten sposób straty w wysokości 23.800 złotych na szkodę (...) S.A. Rejon Energetyczny w K., tj. o czyn z art. 278§1 k.k. i art. 288§1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.,

IX. w dniu 27 września 2010 roku w miejscowości T.. gm. K., działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1), po uprzednim odłączeniu zasilania, dokonał demontażu transformatora T- (...) powodując jego zniszczenie, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia miedziane uzwojenie, powodując w ten sposób straty w wysokości 24.000 złotych na szkodę (...) S.A. Rejon Energetyczny w K., tj. o czyn z art. 278§1 k.k. i art. 288§1 k.k. w zw. żart. 11 §2 k.k.

M. W. (1) oskarżony został o to, że:

X. w okresie od 28 sierpnia 2009 roku do 18 września 2009 roku w miejscowości T.. gm. K., działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) i W. K. (1), po uprzednim odłączeniu zasilania, dokonał demontażu transformatora T- (...) powodując jego zniszczenie, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia miedziane uzwojenie, powodując w ten sposób straty w wysokości 23.300 złotych na szkodę (...) S.A. Rejon Energetyczny w K., tj. o czyn z art. 278§1 k.k. i art. 288§1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.,

XI. w nocy na 16 maja 2010 roku w K. przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu z W. K. (1) i nieletnimi, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia silnika samochodowego marki F. o pojemności 1.8 dm³, skrzyni biegów oraz wózka dwukołowego o łącznej wartości 1.000 złotych na szkodę T. K. (1), tj. o czyn z art. 278§1 k.k.,

XII. w nocy na 5 czerwca 2010 roku w miejscowości L., gm. K., działając wspólnie i w porozumieniu z W. K. (1), po uprzednim odłączeniu zasilania, dokonał demontażu transformatora T- (...) powodując jego zniszczenie, a następnie

zabrał w celu przywłaszczenia miedziany rdzeń, powodując w ten sposób straty w wysokości 23.800 złotych na szkodę (...) S.A. Rejon Energetyczny w K., tj. o czyn z art. 278§1 k.k. i art. 288§1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.,

XIII. w nocy na 9 lipca 2010 roku w miejscowości L., gm. K., działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) i W. K. (1), po uprzednim odłączeniu zasilania, dokonał demontażu transformatora T- (...) powodując jego zniszczenie, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia miedziany rdzeń, powodując w ten sposób straty w wysokości 23.800 złotych na szkodę (...) S.A. Rejon Energetyczny w K., tj. o czyn z art. 278§1 k.k. i art. 288§1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.

K. K. (1) oskarżony został o to, że:

XIV. w okresie od 28 sierpnia 2009 roku do 18 września 2009 roku w miejscowości T., gm. K., działając wspólnie i w porozumieniu z W. K. (1) i M. W. (1), po uprzednim odłączeniu zasilania, dokonał demontażu transformatora T- (...) powodując jego zniszczenie, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia miedziane uzwojenie, powodując w ten sposób straty w wysokości 23.300 złotych na szkodę (...) S.A. Rejon Energetyczny w K., tj. o czyn z art. 278§1 k.k. i art. 288§1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.,

XV. w nocy na 9 lipca 2010 roku w miejscowości L., gm. K., działając wspólnie i w porozumieniu z W. K. (1) i M. W. (1), po uprzednim odłączeniu zasilania, dokonał demontażu transformatora T- (...) powodując jego zniszczenie, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia miedziany rdzeń, powodując w ten sposób straty w wysokości 23.800 złotych na szkodę (...) S.A. Rejon Energetyczny w K., tj. o czyn z art. 278§1 k.k. i art. 288§1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.,

XVI. w dniu 27 września 2010 roku w miejscowości T., gm. K., działając wspólnie i w porozumieniu z W. K. (1), po uprzednim odłączeniu zasilania, dokonał demontażu transformatora T- (...) powodując jego zniszczenie, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia miedziane uzwojenie, powodując w ten sposób straty w wysokości 24.000 złotych na szkodę (...) S.A. Rejon Energetyczny w K., tj. o czyn z art. 278§1 k.k. i art. 288§1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.,

Sąd Rejonowy w I. wyrokiem z dnia 23 czerwca 2017r. w sprawie o sygn. akt II K 367/15 uniewinnił oskarżonych od popełnienia wszystkich zarzucanych im czynów i orzekł, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł Prokurator Rejonowy w I., który na podstawie art. 425 §1i2 k.p.k., art. 444 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok na niekorzyść oskarżonych w całości i zarzucił mu:

I. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. - mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania tj. art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. polegającą na sporządzeniu uzasadnienia wyroku, który nie spełnia ustawowych wymogów określonych w cyt. przepisie z uwagi na to, że jego pisemne wywody w zakresie uniewinnienia oskarżonych od popełnienia wszystkich czynów są skąpe i lakoniczne oraz sprowadzają się głównie do dania wiary wyjaśnieniom oskarżonych oraz świadkom D. F. i A. K., bez ich głębszej analizy w konfrontacji z dowodami przeciwnymi, co uniemożliwia zbadanie toku rozumowania Sądu I instancji i wyciągniętych w tym zakresie wniosków, gdyż Sąd I instancji w sposób jednostronny ocenił zgromadzony materiał dowodowy wskazując w sposób bardzo ogólny podstawy dokonanej oceny materiału dowodowego bez dogłębnego rozważenia okoliczności, które mogłyby doprowadzić do wywiedzenia odmiennych ustaleń faktycznych,

II. mający wpływ na treść wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uniewinnienia oskarżonych od popełnienia wszystkich zarzucanych im czynów, podczas gdy okoliczności ujawnione w toku przewodu sądowego i rozważone we wzajemnym powiązaniu zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego prowadzą nieodparcie do wniosku iż oskarżeni dopuścili się zarzucanych im przestępstw

Podnosząc powyższe zarzuty, autor apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w I. do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez prokuratora, wobec zasadności podniesionych w niej zarzutów i użytych tam argumentów, co do większości czynów tj. odnośnie W. K. (1) co do czynów zarzucanych mu w pkt. od I do VII aktu oskarżenia, odnośnie M. W. (1) co do czynów zarzucanych mu w pkt. od X do XIII aktu oskarżenia i odnośnie K. K. (1) co do czynów zarzucanych mu w pkt. od XIV do XV aktu oskarżenia, skutkować musiała uchynieniem zaskarżonego wyroku z jednoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji (gdyż sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji – art. 454§1kpk). Przy czym w sytuacji, gdy zaskarżony wyrok zapadł po kolejnym rozpoznaniu sprawy, a skarżący nie wnosił w apelacji o przeprowadzenie nowych dowodów (a gdy apelacja została wniesiona na niekorzyść oskarżonych, to sąd odwoławczy nie mógłby nawet tego zalecić), a w zakresie czynów z pkt. VIII , IX i XVI, zgromadzony materiał dowodowy nie dawał wystarczających podstaw do skazania oskarżonych, którym zarzucano te czyny, to zaskarżony wyrok co do uniewinnienia W. K. (1) od popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt. VIII i IX aktu oskarżenia oraz co do uniewinnienia K. K. (1) od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. XVI aktu oskarżenia należało utrzymać w mocy.

Na wstępie należy zaznaczyć, że podstawowymi i najważniejszymi dowodami w tej sprawie były wyjaśnienia oskarżonych i to ich ocena, która musiała być zgodna z zasadami z art. 7 kpk, była najważniejszym zadaniem sądu przy rozpoznaniu tej sprawy i rekonstruowaniu ustaleń faktycznych. Bowiem nie było naocznych świadków zarzucanych oskarżonym czynów, tak więc przebieg tych czynów musiał być odtwarzany głównie w oparciu o relacje osób, które mogły brać udział w ich popełnianiu.

Odnosząc się do powodów dla których utrzymano zaskarżony wyrok we wskazanym wyżej zakresie w mocy, to należy zauważyć, o ile co do pozostałych czynów to oskarżeni o ich popełnienie w postępowaniu przygotowawczym składali wyjaśnienia w których ze szczegółami opisywali przebieg poszczególnych czynów, to brak takich relacji co do czynów z pkt. VIII i IX a/o (oraz XVI z a/o).

Bowiem co do czynu z pkt. VIII, to co prawda i D. F. i M.W. i W. K. opisywali w pierwszych relacjach w sprawie demontaż transformatora w Ł. i kradzież miedzianego rdzenia, ale odnosili się w tych wyjaśnieniach do zdarzenia z 05 czerwca 2010r. (czyli zarzutu z pkt. VI a/o). Na tle takich relacji tych osób, które inaczej opisywały konfiguracje osobowe, w których dopuściły się czynu z 05 czerwca 2010r., to przedstawiono W. K. postanowienie o zmianie zarzutów (k.228-229), w którym postawiono mu 2 zarzuty dot. kradzieży w Ł.: jednej wspólnie z M.W. z 5 czerwca 2010r. (pkt. VI a/o) i drugiej wspólnie z D. F. z 12 sierpnia 2010r.(pkt. VIII a/o). Co prawda, w odniesieniu takich zarzutów, oskarżony W. K. przyznał się do nich, ale nie opisał ich przebiegu, tylko wskazał, że na jednym z nich był z D. F., a na drugim z M.W., przy czym nie sprecyzował z którym z nich był na kradzieży z 05 czerwca 2010r. a z którym na kradzieży z 12 sierpnia 2010r. I poza tym lapidarnym jednorazowym przyznaniem w wyjaśnieniach z k. 230-231, to W. K. w kolejnych wyjaśnieniach, zaprzeczał swojemu sprawstwu co do wszystkich zarzucanych mu czynów, w tym i tego z pkt. VIII a/o. A w takich okolicznościach, skoro W. K. nigdy nie złożył wyjaśnień opisujących w szczegółach przebiegu czynu z 12 sierpnia 2010r. z pkt. VIII a/o, to samo werbalne przyznanie się do tego zarzutu, dokonane niejako „zbiorczo” w odniesieniu do wszystkich czynów zarzucanych mu w postanowieniu o zmianie zarzutów, w ramach którego oskarżony ten nie doprecyzował w sposób jasny nawet tego z kim miał się dopuścić zarzucanego mu czynu z pkt. VIII a/o, bo przecież wcześniej opisywał ze szczegółami inne zdarzenie z 5 czerwca 2010r., to dawało podstawę do uniewinnienia go od tego czynu i przyjęcie, że oskarżyciel nie przedstawił dostatecznych dowodów winy oskarżonego w zakresie dot. popełnienia czynu z pkt. VIII a/o.

Również co do czynu z pkt. IX a/o dot. W. K. (i z XVI a/o dot. K. K.) to oskarżyciel nie przedstawił wystarczających dowodów winy oskarżonych W. K. i K. K. w zakresie dot. popełnienia czynu z 27 września 2010r. w m. T.. W. K. również co do tego czynu nie złożył wyjaśnień w których opisałby jego przebieg, natomiast samo zbiorcze przyznanie się do czynów (w tym i tego z pkt. IX), po przedstawieniu mu postanowienia o zmianie zarzutów, bez opisu przez W. K. w wyjaśnieniach wówczas złożonych jakichkolwiek szczegółów tej kradzieży, a wręcz przy stwierdzeniu przez tego oskarżonego, że „jeżeli chodzi o kradzież transformatora z września 2010r. w T., to nie jestem tego pewien”, to nie dawało podstaw do przypisania W. K. sprawstwa tego czynu zarzucanego mu w pkt. VIII a/o. Podobnie jak i przypisania sprawstwa tego czynu zarzucanego K. K. (w pkt. XVI a/o), w sytuacji gdy K. K. konsekwentnie nie

przyznawał się do popełnienia i tego czynu zarzucanego mu w pkt. XVI a/o i nie składał wyjaśnień co do jego przebiegu, a jak wyżej wskazano to W. K. co do tego czynu ograniczył się jedynie do wyjaśnień, iż nie jest pewien czy brał udział w tej kradzieży. Skoro zaś w prawie karnym obowiązuje zakaz stosowania analogii, to nawet samo stwierdzenie, że kradzież z 27 września 2010r. została popełniona w podobny sposób jak inne zarzucane oskarżonym w tym postępowaniu, a także przytoczona chwiejna treść lapidarnej relacji W. K. co do tego czynu, było niewystarczające, by przypisać im sprawstwo popełnienia czynów zarzucanych im w pkt. IX i XVI a/o.

Bowiem ocena, czy przyznanie się oskarżonego do winy nie budzi wątpliwości powinna być oparta na rozważeniu całokształtu okoliczności zawartych w wyjaśnieniach oskarżonego. Nie można więc przy dokonywaniu tej oceny ograniczyć się jedynie do oparcia się na deklaracji danego oskarżonego o przyznaniu się do winy, gdy treść dalszych wyjaśnień oskarżonego przeczy tej deklaracji lub poddaje ją w wątpliwość, a z taką sytuacją mamy do czynienia co do treści relacji i D. F. , M.W. i W. K. odnośnie czynów zarzucanych w pkt. VIII i IX i XVI a/o, tym bardziej, że poza werbalnymi „przyznaniami” brak dowodów by zrekonstruować przebieg czynów.

A z tych powodów, to rozstrzygnięcie sądu I instancji uniewinniające W. K. od popełnienia czynów zarzucanych w pkt. VIII i IX a/o, a K. K. od popełnienia czynu z pkt. XVI a/o, jako słuszne i trafne, należało utrzymać w mocy, w tym i co do obciążenia Skarbu Państwa kosztami procesu w zakresie dotyczącym tych czynów.

Natomiast zachodziły podstawy do uchylecia zaskarżonego wyroku w pozostałym zakresie i do przekazania sprawy do ponownego jej rozpoznania sądowi I instancji. Bowiem należy zgodzić się z autorem apelacji, że sąd rejonowy nie uwzględnił i nie ocenił wszystkich dowodów oraz okoliczności z nich wynikających (co wynika z treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które zostało sporządzone z naruszeniem art. 424§1 pkt. 1 kpk), a w konsekwencji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych.

Nie można bowiem nie uwzględnić tego, że materiał dowodowy (za wyjątkiem tego dot. czynów z pkt. VIII, IX i XVI a/o) zgromadzony na etapie postępowania przygotowawczego, do czasu przesłuchania oskarżonych przez prokuratora, to we wzajemnym powiązaniu wskazywał na sprawstwo oskarżonych w zakresie popełnienia większości zarzucanych im czynów (tj. tych, które przekazano do ponownego rozpoznania). Bowiem oskarżeni W. K. i M.W. składali wówczas wyjaśnienia, w których nie tylko przyznawali się do popełnienia zarzucanych im czynów, ale i opisywali ze szczegółami ich przebieg, wskazując role jakie pełnił każdy z uczestników danego czynu, kto dostarczał pojazd. W takie wyjaśnienia tych oskarżonych wpisywały się też relacje D. F. czy A. K.. Ponadto D. F. uczestniczył w oględzinach/wizji lokalnej, w trakcie której wskazał miejsca czynów przez siebie opisanych, co zostało też uwiecznione w dokumentacji fotograficznej. Nie bez znaczenia jest i to, że detale poszczególnych czynów, w szczególności te wynikające z relacji W. K. i D. F. (co do konfiguracji osobowych, użytego pojazdu, roli poszczególnych osób w danym zdarzeniu), to pokrywały się, choć nie były identyczne co do każdego użytego tam słowa. Ponadto w wyniku przeszukań ujawniono narzędzia, które mogły służyć do popełnienia takich przestępstw, jak te zarzucane oskarżonym, a o których wspomiano w ww relacjach tj. znaleziono czarną skrzynkę narzędziową, narzędzia (wskazujące na to, że ich używano) czy 2 worki o poj. 50 kg ze śladami zabrudzeń (które zabrudzenia według protokołu oględzin wydzielają zapach ropopochodnych węglowodorów typowe dla oleju technicznego). Tak więc przyznania się tych osób do winy, co do tych czynów, z postępowania przygotowawczego nie pozostawało w sprzeczności z innymi zgromadzonymi wówczas w sprawie materiałami dowodowymi, a wręcz treść relacji zawierających przyznanie się wspierały.

Tymczasem sąd I instancji nie dostrzegł – co podkreślił w apelacji prokurator- w sposób dostateczny wszystkich tych okoliczności i nie uwzględnił ich ferując orzeczenie o uniewinnieniu oskarżonych od wszystkich zarzucanych im czynów np. nie zauważył protokołu oględzin i dokumentacji fotograficznej z tych oględzin, z których wynikało, że worki znalezione u W. K. były zabrudzone, a narzędzia, klucze –używane (mimo, że ojciec oskarżonych tj. Z. K. twierdził, że narzędzia i klucze były nowe, nie używane, natłuszczone).

Natomiast to – co uwypuklił sąd I instancji w swoim uzasadnieniu zaskarżonego wyroku- , że na etapie przesłuchania przed prokuratorem, a następnie w toku postępowania sądowego, to oskarżeni (za wyjątkiem K. K., który konsekwentnie się nie przyznawał) zmienili swoje wyjaśnienia, a także diametralnie zmienili stanowisko co do

stawianych mu zarzutów, to nie przekonuje by z pewnością zaszyły podstawy do uznania tych zmienionych relacji za wiarygodne i do uniewinnienia ich od popełnienia wszystkich zarzucanych im czynów.

W szczególności oparcie się sądu I instancji głównie na relacjach oskarżonych i innych, którzy ich takie relacje wspierali, głównie z etapu sądowego rozpoznania sprawy, przy pominięciu dowodów i okoliczności obciążających oskarżonych, nie przekonuje by wymowa całego materiału dowodowego to dawała temu sądowi podstawy do pełnego uniewinnienia oskarżonych czy by zaszyły okoliczności dające możliwość skorzystania przy ocenie dowodów dot. czynów z pkt. od I do VII i od X do XV aktu oskarżenia z art. 5§2kpk.

Bowiem Kodeks postępowania karnego nie dopuszcza wartościowania dowodów w zależności od fazy ich uzyskania, i oczywiście nie można uznać, że większą wartość dowodową mają wyjaśnienia danego oskarżonego (czy relacje współsprawy) złożone w postępowaniu przygotowawczym od złożonych na rozprawie (czy odwrotnie). Rozważanie wiarygodności relacji z postępowania przygotowawczego i z rozprawy odbywa się według identycznych zasad, a tym samym każde z nich stanowi dowód w sprawie, który podlega swobodnej ocenie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przy czym wynikać ma z całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania sądowego, a nie tylko wybranych dowodów czy okoliczności, które będą uzasadniały prymat pewnych relacji czy to z postępowania przygotowawczego czy tych złożonych na rozprawie. Tym bardziej, że „Odwołanie wyjaśnień przyznających fakty obciążające oskarżonego nie może automatycznie powodować wyeliminowania ich z materiału dowodowego, bez wnikięcia w konkretne okoliczności zawarte w tych wyjaśnieniach” (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 czerwca 2003 r. w spr. II AKa 157/03, OSA 2004 nr 7, poz. 53, str. 35, OSAB 2003 nr 4, str. 22, KZS 2003 nr 12, poz. 35, str. 23, L.)

Tymczasem sąd I instancji rozpoznając omawianą sprawę dał głównie wiarę relacjom osób, które miały się dopuścić zarzucanych czynów, z etapu sądowego rozpoznania sprawy i odniósł te relacje do treści tylko części dowodów lub tylko pewnych okoliczności wynikających z zebranego materiału dowodowego.

Nie uwzględnił zaś wystarczająco choćby treści zeznań policjantów, którzy opisali relacje składane przez oskarżonych czy też współsprawców w postępowaniu przygotowawczym, zaznaczając, że nikt nikogo do złożenia takich relacji nie zmuszał, że przesłuchiwanym podawali szczegóły świadczące o tym, że faktycznie uczestniczyli w opisanych czynach, a które to okoliczności potem były potwierdzone np. wynikami przeszukań czy oględzin miejsc. Sąd ten nie dostrzegł i tego, że pod protokołami tymi przesłuchiwanym w postępowaniu przygotowawczym zamieścili też adnotacje o odczytaniu protokołów i złożyli swoje podpisy. Nie docenił też i tego, że porównanie treści relacji W. K., D. F., M.W. czy A. K. z postępowania przygotowawczego wskazuje na to, że podawali oni podobne szczegóły opisując poszczególne zdarzenia, przy czym nie składali identycznych relacji, co sugeruje, że relacje tych osób z postępowania przygotowawczego nie pochodziły od policjantów, bo przecież policjanci narzucając przesłuchiwanym takie same wersje dążyliby do tego by ich relacje były co do szczegółów bliźniacze. Dla przykładu należy zaznaczyć, że trudno choćby uznać za logiczne tłumaczenia M.W. z kolejnych wyjaśnień składanych przed prokuratorem (które nie były spójne, gdyż początkowo się przyznał, by następnie stwierdzić, że „zmienił zdanie” i nie przyznaje się), że wyjaśnienia na policji zmyślił, skoro analiza jego wcześniejszych wyjaśnień prowadzi do wniosku, że nie ograniczały się one tylko do lakonicznego przyznania, ale zawierały liczne szczegóły, które są akurat bardzo podobne z okolicznościami wynikającymi z zeznań osób zawiadamiających o przestępstwach, protokołami oględzin, a także pierwotnymi relacjami W. K., A. K. i D. F., w tym choćby co do osób biorących udział czy podziału ról w czasie czynów. Stąd w świetle doświadczenia życiowego nie można przyjąć by M. W. mógł „zmyślić” w pierwotnych wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego tak wiele szczegółów i by wówczas złożył obszernie wyjaśnienia, w których podawał okoliczności, które były zmyślane ale dziwnym trafem pokrywały się z relacjami innych współpodejrzanych o ich popełnienie, a wręcz – kierując się przy ocenie tego dowodu regułami z art. 7 kpk- należałoby wyprowadzić wniosek, że jego pierwsze wyjaśnienia wcale nie zostały przez niego wymyślane, tylko zawierały opis zdarzeń, w których osoba znająca tak wiele szczegółów dot. ich przebiegu, to musiała brać udział.

Ponadto co istotne, to M.W. na rozprawie zmienił swoją wersję i podał, że to policjanci pomagali mu przy szczegółach zdarzeń, że o nich mówili, a potem kazali mu je potwierdzać, nadto podał, a nie wie dlaczego przed prokuratorem

powiedział, że sam wymyślił te wyjaśnienia. A już taki brak konsekwencji w podaniu przyczyn wyjaśniających treść pierwszych relacji tego oskarżonego złożonych na policji i zawartych tam szczegółów, to nakazuje podejść do wyjaśnień złożonych w prokuraturze i w sądzie przez M. W. z dużą dozą ostrożności i nie pozwala na bezkrytyczne danie im prymatu przed wyjaśnieniami tego oskarżonego złożonymi na policji.

Również zmienione relacje D. F. z rozprawy trudno uznać za wiarygodne. Podał on bowiem przed sądem, że w postępowaniu przygotowawczym policjanci straszili go, podpowiadali co ma mówić, co skradziono, z kim, że wszystkie szczegóły jego relacji zostały mu podpowiedziane przez policjantów, przy czym wyraźnie zaznaczył, że szczegół o rękawiczkach mokrych od oleju sam wymyślił, co już wskazuje na to, że jego relacje nie były w całości narzucone mu przez policjantów. Nadto zaznaczenie przez D. F. na rozprawie, że na początku przesłuchania policjant powiedział, że w tych kradzieżach brali udział W. i K. K. (1), M. W. (1), że policjant wiedział, że on ich zna, co miało zasugerować D. F. kogo ma wskazać jako współsprawców czynów, to stoi w sprzeczności z tym, że przecież relacje D. F. z postępowania przygotowawczego nie zawierały informacji by wszystkie czyny o których opowiadał D. F. do protokołu w postępowaniu przygotowawczym, to były popełnione wspólnie tymi osobami tj. z W. i K. K. (1) oraz z M. W. (1). Choćby co do czynu z pkt. III a/o, to w protokole przesłuchania D. F. w dochodzeniu zapisano, że czyn ten został popełniony przez W. K., A. K. i samego D. F., a nie wspomniano w tym protokole by z czynem tym mieli coś wspólnego K. K. (3) czy M. W. (1). Dlatego zmienione relacje D. F. z rozprawy tłumaczące przyczyny tej zmiany tym, że policjanci wmawiali mu, że w kradzieżach brali udział W. i K. K. (3) oraz z M. W. (1), co wpłynęło na treść relacji świadka składanych na policji, nie zasługiwało na uwzględnienie takich tłumaczeń, skoro co do niektórych czynów opisał on ich przebieg bez udziału wszystkich oskarżonych. Tym bardziej, że i treść opinii sądowo-psychologicznej o D. F. nie przesądza by jego niższa w stosunku do norm pamięć długotrwała, to przemawiała za tym, by to kolejne, a nie pierwsze chronologicznie, relacje zasługiwały na wiarygodność. Również opisana w tej opinii strategia oparta na rezygnacji czy podatność na wpływy, to nie może być z całą pewnością odniesiona akurat do pierwszych relacji D. F., a nie np. tych z rozprawy.

Ponadto i to, że w wyjaśnieniach oskarżonego W. K. zawartych w protokołach z postępowania przygotowawczego było wiele szczegółów, których policjanci nie mogli znać (choćby co do użycia listwy z piłką/brzeszczotem, co potwierdzili potem pracownicy zakładu energetycznego i co wynika z tego, że taka listwę odnaleziono) wskazuje, że nie mogło tak być podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym jak opisał to w sądzie W. K. tj., że policjanci mówili, on po nich powtarzał, a oni to zapisywali. Ponadto gdyby to policjanci mieli podawać co oskarżony ten ma mówić, to podawaliby dokładnie takie same szczegóły jakie wskazywali w swoich relacjach inni współpodejrzani. A skoro relacje W. K. i współpodejrzanych jednak co do pewnych szczegółów się różniły, to sugeruje, że pierwsze i następne wyjaśnienia W. K. z postępowania przygotowawczego nie pochodziły od policjantów. Ponadto nawiązując do dowodów dot. czynu z pkt. IX a/o a opisanym wyżej, to należy podkreślić, że W. K. co do akurat tego czynu złożył nieprecyzyjne i lapidarne wyjaśnienia sprowadzające się do jednego zdania, że „jeżeli chodzi o kradzież transformatora z września 2010r. w T., to nie jestem tego pewien”. A taka treść wyjaśnień tego oskarżonego co do tego czynu dodatkowo przekonuje, że protokół wyjaśnień W. K., po tym jak postawiono mu zarzuty popełnienia 9 czynów, to odzwierciedla to co faktycznie wyjaśniał ten oskarżony. Bowiem gdyby było tak jak sugerował na rozprawie ten oskarżony, że policjanci mieli opowiadać mu o szczegółach czynów, oskarżony miał tylko potakiwać, a okoliczności podawane przez policjantów (a nie przez oskarżonego) miałyby być wpisywane do protokołów wyjaśnień W. K., to niezrozumiałe jest to by policjanci mieli zrezygnować z takiej opisanej przez oskarżonego „praktyki” akurat co do opisu czynu z pkt. IX a/o. A to podważa wersję W. K. z rozprawy co do tego jak miało wyglądać odbieranie od niego wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym tj., że w pełni były one autorstwa policjantów i wskazuje na to, że jego zmienionym wyjaśnieniom z rozprawy nie można było dać wiary.

W. K. przed prokuratorem i na rozprawie zmienił swoje wyjaśnienia i przestał się przyznawać. Opisał podczas pierwszego rozpoznania sprawy przed sądem, że policjanci straszili go zatrzymaniem na 3 m-ce, że nie zobaczy dziecka, które ma się urodzić jego dziewczynie, uderzano w stół, dlatego nie wytrzymał psychicznie i się przyznał. Natomiast jego ojciec tj. Z. K. opisał, że syn W. był zbity, był cały siny, czym sugerował, że syn został pobity. Skoro jednak sam oskarżony opisał tylko psychiczne naciski, a nie wspominał by był pobity, to zeznania Z. K. stanowią

przykład tego jak osoby najbliższe oskarżonych składały zeznania by uchronić oskarżonych od odpowiedzialności karnej.

Ponadto trudno uznać za logiczne te wyjaśnienia W. K. z rozprawy w których twierdził, że jak był zatrzymany do sprawy, to nie brał pod uwagę tego, że będzie sprawa w sądzie i jakie będą konsekwencje jego przyznania się, gdyż akurat świadomość tego, że osoba przyznająca się do popełnienia przestępstw winna się liczyć z tym, że poniesie odpowiedzialność karną, jest powszechna.

Również co do oświadczenia A. K. z k.384, że 12.09.2010r., że przywłaszczył sobie alternator na szkodę T. K. i że przyzna się do kradzieży silnika f. eskorta, agregatu prądotwórczego, alufelg do m., CB-radia, wózka, wywieziony na wózku do lasu, to nie można stwierdzić by materiał dowodowy jednoznacznie potwierdził, że oświadczenie to zostało wymuszone na A. K.. Zaprzeczyli temu członkowie rodziny T. K. czy świadek K. O., a przede wszystkim siostra A. K.- D. S. (która wskazała inny czas pojawienia się obrażeń twarzy u brata, czy to, że brat opowiadał, że rany nogi nabawił się podczas upadku w krzaki i to na jesieni 2011r.). Ponadto i W. W., który miał potwierdzić zmienione zeznania A. K., to wręcz zeznał, że A. K. nie mówił mu nic o pobiciu przez J. K. i że on sam nie widział u A. K. obrażeń ciała. Dodatkowo zaś sam A. K. różnie opisywał okoliczności co do czynów i co do „wymuszenia” tego oświadczenia, a także co do okoliczności składania zeznań, co już nakazuje podejść do jego relacji, zaprzeczających by brał udział we wcześniej opisanych przez siebie ze szczegółami czynach, z dużą dozą ostrożności. Tym bardziej, że A. K. w pierwszych relacjach z 5.10.2010r. podał wiele szczegółów dot. przebiegu czynów z pkt. III czy IV a/o (które były spójne ze szczegółami z pierwszych relacji D. F. czy W. K.), które były podobne jak w treści jego pisemnego oświadczenia, by potem twierdzić, że sam je jedynie wymyślił, a w co trudno uwierzyć z uwagi na spójność jego pierwszych relacji z pierwszymi wersjami zdarzeń zaprezentowanymi przez osoby, które miały się tych czynów dopuścić razem z nimi.

Nie można też nie zauważyć i tego, że w trakcie gdy A. K. przebywał u K. i gdy zadzwoniono na policję ze zgłoszeniem przestępstwa, to A. K. miał prosić by nie zgłaszać tego na policję, że przyzna się i że powie co zrobiono z ukradzionymi przedmiotami. A to może tłumaczyć to, iż – wobec szansy na odzyskanie skradzionych rzeczy- przerwano połączenie z policją, a policja nie odnotowała zgłoszenia przestępstwa skoro zgłoszenie to w pewnym momencie zostało urwane.

A to wszystko wskazuje, że sąd I instancji nie dostrzegł wystarczająco wszystkich tych okoliczności, dokonując oceny relacji poszczególnych osób, które miały brać udział w zarzucanych czynach i które opisały swój w nich udział.

Należy zauważyć, że przecież nie wszyscy współpodejrzani tak się przestraszyli gróźb policji, że przyznali się do zarzucanych czynów. Wydawałoby się, że najsłabszy psychicznie K. K. (1) (co wynika z dokumentacji medycznej czy opinii sądowno-psychiatrycznej oraz co wielokrotnie podkreślał w oświadczeniach ten oskarżony), to jednak potrafił oprzeć się naciskom policjantów i od początku nie przyznawał się do popełnienia czynów mu zarzucanych, mimo, że przesłuchiwał go ten sam policjant tj. P.R., który przecież przesłuchiwał też i W. K. i M.W. i który uzyskał od tych dwóch ostatnich wyjaśnienia zawierające opisy przebiegu czynów. Należy też zauważyć, że i relacje K. K. nie były spójne, gdyż początkowo zaprzeczając, że nie popełnił zarzucanych mu czynów, to nie podawał, że nie mógł w nich uczestniczyć, bo był wówczas za granicą, tej okoliczności nie wskazał też podczas przesłuchania przed prokuratorem. A brak konsekwencji jego relacji co do tej okoliczności, to nakazuje potraktować wersję K. K. o pobycie za granicą w czasie czynów z dużą dozą ostrożności. Tym bardziej, że świadkowie, którzy mieli potwierdzić relacje K. K. co do tej kwestii, to albo jej dokładnie nie potwierdzali (np. G. B. podawała różne terminy i uważała, że chyba M. S. nie jeździł z oskarżonym, K. B. nie pamiętał dat wyjazdów K. K. za granicę, A.B. też podawał różne daty i lata wyjazdów K. K. za granicę, M. S. potwierdził tylko krótkotrwałe wyjazdy K. K. za granicę do pracy prawdopodobnie w okresie czerwca/lipca 2009r. i potem w 2010r. przed weselem oskarżonego), albo z uwagi na to, że są osobami najbliższymi oskarżonego (ojciec, żona), to w sposób oczywisty mieli powody by potwierdzić wersję oskarżonego by uchronić go od odpowiedzialności karnej, przy czym ich relacje nie mogły być zasadnie zweryfikowane innymi dowodami, bo zeszyt A. K. został złożony do akt dopiero na początku 2012r., gdy K. K. już zaprezentował wersję o pobycie za granicą, a nigdy nie przedstawiono kalendarzy na podstawie których miały zostać odtworzone daty pobytów K. K. za granicą zawarte w relacjach osób najbliższych oskarżonemu. Co znamienne to np. świadek A. B., który miał wesprzeć wersję K. K., to w pierwszych zeznaniach przed prokuratorem ogólnie mówił o pobycie K. K. za granicą, nie podając ściśle dat, a już

w oświadczeniu z k.556 podał precyzyjnie takie same daty wyjazdów, jak oskarżony w wyjaśnieniach, a w kolejnych podał, że K. K. w 2009r. i 2010r. za granicę nie wyjeżdżał. Tak więc dowody, które miały potwierdzić pobyt K. K. za granicą w czasie czynów mu zarzucanych, to nie mogły tego w sposób pewny poświadczyć.

Nie bez znaczenia jest i to, że w innych postępowaniach ustalono, że oskarżeni w podobnych konfiguracjach osobowych dokonywali już kradzieży, co wynika choćby z postanowień sądu rodzinnego w sprawach D. F. czy odpisów wyroków dot. pozostałych. A to wskazuje, iż oświadczenia oskarżonych, że przestali popełniać wspólnie przestępstwa czemu przeczy treść tych orzeczeń, nie może stanowić argumentu, iż nie mogli popełnić zarzucanych przestępstw wskazanych w a/o w niniejszej sprawie. Podobnie też z treści uzyskanych orzeczeń z innych spraw m.in z wyroku w sprawie VII K 15/13 SR w Nowym Mieście Lubawskim wynika, że mieli umiejętności do tego by dokonywać kradzieży miedzi z transformatorów. A zeznania pracowników zakładu energetycznego (S.Świętego, R. Z.) przekonują, że nie było to zbyt trudne. Ponadto z wyroku w sprawie VII K 15/13 SR w Nowym Mieście Lubawskim – co podkreślił w apelacji oskarżyciel- wynika też, że przypisano tym wyrokiem m.in. K. K. popełnienie przestępstw pod koniec sierpnia 2009r. i na początku września 2009r., a co potwierdza pobyt oskarżonego w tym czasie w Polsce i przeczy wiarygodności zeznań świadków, którzy zeznawali co do tej okoliczności inaczej.

Należy też zaznaczyć, że w pierwszych relacjach osoby, które miały uczestniczyć w zarzucanych czynach, to opisały, że przy popełnianiu czynów wykorzystywano samochody, którymi poruszał się W. K. tj. czerwonego O. (...) i niebieskiego F. (...). Możliwość zaś dysponowania przez tego oskarżonego takimi pojazdami – poza pierwszymi relacjami współsprawców- wynikała i z tego, że opisywał ją świadek T. K. i że przyznał ją W. K. i że potwierdzono ją informacją ze starostwa Powiatowego w I.. To zaś, że w przeszukanym samochodzie nie ujawniono śladów oleju, to może być wytłumaczone tym - co podniósł w apelacji prokurator- że nie dokonano oględzin pojazdu, tylko był on przeszukany.

Zaś sąd I instancji i tych okoliczności nie dostrzegł i nie uwzględnił przy dokonywanej analizie zgromadzonego materiału dowodowego.

Dlatego też apelacji P., w której zarzucono błąd w ustaleniach faktycznych, z powołaniem się na to, że sąd I instancji nie ocenił prawidłowo całego materiału dowodowego, bo nie dostrzegł wymowy okoliczności obciążających (które pominął lub pobieżnie omówił), czym naruszył art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 kpk, to nie można było potraktować w kategoriach jedynie polemiki z ustaleniami zapadłego zaskarżonego wyroku. A mając na uwadze to a także wyżej zaprezentowane rozważania, to wniosek sądu I instancji, iż materiał dowodowy nie dawał podstaw do przypisania oskarżonym wszystkich zarzucanych im czynów, co do wymowy dowodów dot. czynów z pkt. od I do VII i od X do XV a/o, nie mógł zostać przez sąd odwoławczy zaaprobowany.

A to spowodowało konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku co do uniewinnienia oskarżonych od popełnienia czynów z pkt. od I do VII i od X do XV a/o i przekazania sprawy w tym zakresie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Bowiem w sytuacji, gdyż sąd I instancji wydał wyrok uniewinniający oskarżonych, a w toku kontroli apelacyjnej przyjęto, że należałoby wyjaśnić i ocenić dokładnie wszystkie okoliczności sprawy, a nadto gdy stwierdzono niedostatki w ocenie poszczególnych dowodów, czy wręcz ich pominięcie (czy okoliczności z nich wynikających) przez sąd I instancji, które nie pozwalają na zaakceptowanie wyroku uniewinniającego w ww zakresie, to w myśl art. 454§1kpk sąd odwoławczy nie mógł uzupełniać materiału dowodowego i skazać oskarżonych, którzy zostali uniewinnieni od popełnienia wskazanych czynów w pierwszej instancji.

Z tych też względów sąd odwoławczy na mocy art. 437kpk w zw. z art. 454§1kpk:

I- uchylił zaskarżony wyrok w pkt. I odnośnie uniewinnienia W. K. (1) od popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt. od I do VII aktu oskarżenia, odnośnie uniewinnienia M. W. (1) od popełnienia wszystkich czynów zarzucanych mu w pkt. od X do XIII aktu oskarżenia i odnośnie uniewinnienia K. K. (1) od popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt. od XIV do XV aktu oskarżenia i sprawę tych oskarżonych co do tych czynów (z pkt. od I do VII i od X do XV aktu oskarżenia) przekazał Sądowi Rejonowemu w I. do ponownego rozpoznania, a w pozostałym zakresie

II- zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (co do uniewinnienia W. K. (1) od popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt. VIII i IX aktu oskarżenia oraz co do uniewinnienia K. K. (1) od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. XVI aktu oskarżenia oraz rozstrzygnięcia o obciążeniu kosztami procesu w zakresie dotyczącym tych czynów Skarbu Państwa).

A kosztami postępowania odwoławczego, dot. rozstrzygnięcia z pkt. II dot. utrzymania części zaskarżonego wyroku w mocy- obciążył Skarb Państwa.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien przeprowadzić postępowanie dowodowe w całości od nowa co do czynów wskazanych w pkt. I wyroku sądu odwoławczego, przy uwzględnieniu treści powyższych rozważań i uwag zawartych w apelacji prokuratora, w kontekście potrzeby sprawdzenia, wyjaśnienia i uwzględnienia wszelkich wątpliwości i okoliczności. Przy czym co do czynu z pkt. II a/o należy ocenić wartość szkody przez pryzmat możliwości zakwalifikowania tego czynu jako wykroczenia. Co do czynu z pkt. VII a/o (odpowiednio z pkt. XIII i XV a/o) to należy ocenić czy określenie z początkowych wyjaśnień M.W., że był na takim przestępstwie w B. (a nie w L.) może zostać odniesione – przy uwzględnieniu protokołu oględzin miejsca tego czynu, dotyczącej go dokumentacji fotograficznej i zeznań R. Z.- do tego miejsca gdzie znajdował się transformator wskazany w tym zarzucie, przy ustaleniu w jakiej odległości transformator ten był od drogi K-16 a także czy transformator ten był położony bliżej miejscowości B. czy bliżej miejscowości L. czy w podobnej odległości od tych miejscowości. Natomiast co do czynu z pkt. VI a/o (odpowiednio z pkt. XII a/o), to wobec niemożności – po ponownym rozpoznaniu sprawy- jednoznacznego ustalenia czy M.W. uczestniczył w demontażu transformatora i kradzieży miedzi w Ł. w dniu 05.06.2010r. czy w dniu 12.08.2010r., to należy rozważyć czy można przypisać jedynie W. K. popełnienie czynu z pkt. VI a/o wspólnie z nieustaloną osobą.

A po wydaniu w sprawie wyroku, w przypadku zaskarżenia wyroku, należy pamiętać o tym, aby sporządzić pisemne uzasadnienie m.in. z uwzględnieniem potrzeby dokładnego zweryfikowania i opisanie wszystkich dowodów, zgodnie z regułą z art. 7 kpk, art.410 kpk i art. 424kpk.